

Przed Świętem Odrodzenia

Szczególny powód do radości

ROCZNICĘ Manifestu PKWN — Święto Odrodzenia Polski Ludowej świętowaliśmy zawsze w podniosłym, uroczystym nastroju. Bo bez względu na kłopoty i trudności dnia codziennego, atmosfera wolności, pokojowej pracy — pracy efektywnej bo mierzonej konkretnymi osiągnięciami w budownictwie Polski socjalistycznej — ten nastrój wprowadzała. Nie inaczej jest i w tym roku. Świadomość przemian w życiu kraju, jakie zaszły po wydarzeniach grudniowych w wyniku VII i VIII Plenum KC PZPR, świadomość odnowy w stosunkach państwo-naród i partia-klasa robotnicza, jeszcze bardziej ożywiła i wzbogaciła nasze społeczeństwo, spotęgowała jego uczucia patriotyczne. W 1944 roku zwyciężyła wolność, solidarność narodowej i społecznej. Polska wolna przed okupacją hitlerowską obrała socjalizm, złączyła robotniczo-chłopskie. Na przełomie lat 1970/1971 zwyciężyła konsekwencja w nadaniu tym rządowi prawdziwie demokratycznego charakteru. We wspomnianych już stosunkach państwo-naród i partia-klasa robotnicza z nową siłą kontynuowany jest proces odbudowy zwartości szeregow partii i jedności narodowej, a więc tego co legło

u podstaw odrodzenia, nowej socjalistycznej Polski. Z jedności narodu zrodziła się bowiem nasza ludowa ojczyzna i jednością całego narodu będzie krążyła ku nowym sukcesom. I właśnie to nadaje temu rocznicom obchodów Święta Odrodzenia tego uroczystego, radosnego i optymistycznego nastroju.

Mw. pracownicy WSK mierzymy to święto również naszymi własnymi sukcesami. A okazja ku temu jest szczególna, bowiem w bieżącym roku obchodzimy jubileusz XX-lecia WSK i miasta. Jubileusz skłania do refleksji i czynów. XX-lecie WSK i Świdnika obfituje w przykłady licznych osiągnięć politycznych, społecznych i gospodarczych. Refleksje są więc optymistyczne. Sukcesy naszej załogi, całego środowiska powstały z konkretnych czynów i społecznej inicjatywy. W procesie odnowy jaki obecnie przeżywa cały kraj również zaangażowanie i aktywność społeczno-gospodarcza naszej załogi jest większa. Można więc z pełnym optymizmem oczekiwać, że co roku będziemy nasz dorobek pomnażać. Mamy więc szczególny powód do radości.

(mak.)



Złot Młodych Przetwórców Pracy w Katowicach

20 lipca br. w Katowicach odbędzie się Ogólnopolski Złot Młodych Przetwórców Pracy i Nauki. Wśród wybranych delegatów na złot znaleźli się młodzi robotnicy i pracownicy różnych zakładów przemysłowych z całego kraju, są wśród nich ci najlepsi, uczestnicy czynów społecznych i produkcyjnych, młodzi racjonalizatorzy i wynalazcy-uczestnicy Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, przodownicy nauki ze szkół i uczelni, są wśród nich junacy Ochotniczych Hufców Pracy i żołnierze Wojska Polskiego. W miesiącu czerwcu trwały spotkania,

na których wybierano delegatów z poszczególnych powiatów i tak na spotkaniu Powiatowego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, zostali wybrani na złot kol. Teresa Jabłońska i Roman Klimkiewicz pracownicy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, którzy jednocześnie będą reprezentować organizację zakładową ZMS na ogólnopolskim spotkaniu młodzieży całego kraju.

(d.)

Obrady KSR

W ubiegłym tygodniu obradowała KSR. Tematem obrad było zaopiniowanie zadań planowych na rok 1972, ocena sytuacji w zakresie adaptacji zawodowej młodych pracowników i zatwierdzenie listy typowych pracowników do odznak „Zasłużony dla WSK”.

Nagroda w konkursie DO-RO

Nasz zakład zasłynął ostatnio w kraju jako laureat i nagrody w ogólnopolskim konkursie Dobrej Roboty. Informacje na ten temat podała prasa centralna, radio i telewizja. O osiągnięciach DO-RO mówili przed kamerami TV inż. Henryk Gołębiowski i inż. Jan Winiarczyk.



Teresa Jabłońska, pracownica tapicerni będzie reprezentować nasz zakład na zlocie w Katowicach.

Fot. T. Głowacz

Program obchodów Święta Odrodzenia

Z okazji XXVII rocznicy Manifestu PKWN w dniu 20 lipca 1971 roku o godzinie 18.00 w kinie „LOT” odbędzie się uroczysta sesja MKFJN i MRN w Świdniku, na program której złożą się: referat okolicznościowy, wręczenie odznaczeń „Zasłużony dla WSK” oraz film fabularny prod. jugosłowiańskiej pt. „Bitwa nad Naretwą”. Klub ZMS „Jakra” przygotował na tę okazję uroczystą wieczornicę z udziałem byłych uczestników II wojny światowej, pracujących w naszym zakładzie Synów Pułków.

DZIŚ W NUMERZE

Z pracy Komitetu Organizacyjnego Obchodów XX-lecia WSK • Nagroda za dobrą pracę • Uchwała Konferencji Naukowo-Technicznej na temat: Technika śmigłowca w kraju i za granicą • Z pracy KZ • Spacerkiem po zakładzie • Za dużo czy za mało? Rozkładówka: Młodzież w XX-leciu WSK • Koncert w Muszynie • Wiadomości sportowe.

GŁOS
DWUTYGODNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
ŚWIDNIKA

Odnaczony Złotą Jubileuszową Oznaką ZZMet.

Nr 15 (289)

20 lipca 1971 r.

Cena 50 gr



Lato w pełni.
Fot. J. Mirosław

Ożywiona działalność koła TiR przy dziale TKT

Koło KTIR przy dziale TKT prowadzi ożywioną działalność od stycznia 1969 r. Od 1969 r. do chwili obecnej pracą Koła kieruje z dużym zaangażowaniem inż. Marian Maliszewski.

Ponad 80 proc. pracowników działu jest członkami KTIR. Ambicją naszego koła jest wciągnięcie do pracy w klubie wszystkich pracowników TKT. Podstawowym kierunkiem pracy prowadzonej przez nas jest zapoznanie pracowników z najnowszymi osiągnięciami myśli technicznej w zakresie zagadnień związanych z pracą zawodową działu. Główną formą pracy Koła w tym kierunku jest

wyglaszanie specjalistycznych referatów. Od 1969 r. na zebraniach wygłoszono 26 referatów, z czego 14 opracowano we własnym zakresie.

Jednocześnie obserwuje się wzrost aktywności pracowników działu w zgłaszaniu projektów racjonalizatorskich, i tak: w 1968 r. zgłoszono 15 projektów w 1969 — 26, w 1970 — 30, a w I półroczu 1971 r. już 87 projektów racjonalizatorskich, z czego około 85 proc. to wnioski słuszne: wdrożone lub będące w trakcie wprowadzania do produkcji.

Najaktywniejszymi racjonalizatorami działu TKT w 1971 r. są koledy: Stanisław Oleśczuk, Jan Domański, Tadeusz Grzesiak.

Członkowie naszego koła zobowiązani są do kontroli terminowego opiniowania i wprowadzania do produkcji projektów racjonalizatorskich, oraz do sprawnej obsługi opracowywania dokumentacji technicznej tych projektów. Działalność ta przyniosła wyraźną poprawę w załatwianiu projektów kierowanych do naszego działu.

Dla orientacji podajemy, że w I półroczu br. dział nasz wydał 662 opinie na temat projektów zgłoszonych przez pracowników zakładu. Na podstawie wieloletniej obserwacji stwierdzamy, że większość wniosków dotyczących produkcji „C”, wpływających do opinii TKT, to wnioski słuszne i rzeczowe.

(Dokończenie na str. 2)

Rozmowy i konsultacje

Od kilku tygodni trwają rozmowy z członkami partii. Dokonyuje się skrupulatny sondaż i konfrontacja ich opinii na najbardziej istotne dla każdego obywatela Polski Ludowej problemy. Od pamiętnego grudnia ubiegłego roku widać się zmieniało, wiele podjęto decyzji na szczeblu centralnym, które w nieulegającą wątpliwości sposób rozwiązują cały szereg spraw, ale w ustalaniu najbardziej korzystnych rozwiązań sięgnięto do form konsultacji opartych o szersze i krytyczne wypowiedzi przedstawicieli klasy robotniczej. Dowody tego mamy codziennie, sami możemy brać czynny udział w tych dyskusjach, dlatego, że stworzone wiele form, które to umożliwiają. Biuro Polityczne KC PZPR systematycznie informuje o swych pracach, czyni to Rząd Polski Ludowej, czynią to związki zawodowe, organizacje i instytucje szczebla centralnego. A więc jest jeszcze możliwość, aby być zorientowanym co się dzieje w kraju jeśli

nie o rozumowanie, problemach gospodarczych, politycznych i społecznych. Podobne informacje płyną ze wszystkich pośrednich szczebli. Przed wszelkimi wprowadzeniami w życie ważnych decyzji odbywają się spotkania z załogami i aktywnymi zakładów dysku. Problemy z tym związane dyskutowane są na szczeblu szczebla całego kraju, czego oczywistym dowodem jest „Trybuna Obywatelska” nadawana przez telewizję. Trudno byłoby wymienić wszystkie z form, ale każdy jest świadkiem odnowy w ogólnonarodowym życiu, odnowy, która idzie ku lepszym, nie opierając się o slogany i czcze obietnice, ale o rzeczywiste wywołane i skonsultowane przesłanki.

Jak już wspominaliśmy partia rozmawia ze swymi członkami, ale ich celem obok przeprowadzenia sondażu, opinii jest inny. Wśród szeregow partyjnych są ludzie zupełnie bierni, ludzie którzy

(Dokończenie na str. 2)

Z pracy Komitetu Organizacyjnego Obchodów XX-lecia WSK

Od 5 do 12 września trwać będą główne obchody XX-lecia

Na kolejnym posiedzeniu Komitet Organizacyjny Obchodów XX-lecia WSK przedyskutował ramowe założenia programu kulminacyjnych obchodów jubileuszowych, które trwać będą od 5 do 12 września. Jak wynika z założeń, w tym okresie świdni-

czanie będą mieli okazję uczestniczyć w licznych imprezach organizowanych przez placówki kulturalne, szkoły, klub sportowy i TKKF. Przewiduje się między innymi atrakcyjne imprezy plenerowe, koncerty na wolnym powietrzu zespołów ZDK, uroczyste koncerty zespołów estradowych specjalnie zaproszonych na jubileusz, turnieje sportowe, pokazy lotnicze, spotkanie z zasłużonymi pracownikami WSK.

Główną imprezą będzie uroczysta akademія z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych i wojewódzkich.

Komitet Organizacyjny zwrócił uwagę na konieczność nasilenia od zaraz przygotowań do kulminacyjnych obchodów zarówno od strony organizacyjnej jak i propagandowej oraz systematycznej realizacji programów obchodów XX-lecia. Dotyczy to szczególnie przedsiębiorstw i instytucji miejskich, które dotąd nie włączyły się odpowiednio do obchodów.

(mak.)

Ożywiona działalność koła TiR przy dziale TKT

(Dokończenie ze str. 1)

Jednocześnie nasuwa się spostrzeżenie, że obowiązujący w naszym zakładzie druk „Zgłoszenie pracownicze projektu racjonalizatorskiego”, należałoby zmodyfikować w części IV dotyczącej wstępnego wyliczenia efektów ekonomicznych. Efekty ekonomiczne wynikające z ewentualnego wprowadzenia projektu powinny być możliwie dokładnie podliczone na arkuszu wniosku racjonalizatorskiego tak, żeby już we wstępnej opinii widać było opłacalność i korzyści jakie przyniesie ten projekt. Obecnie nie jest to dokładnie przestrzegane ani przez projektodawców, ani przy wstępnej opinii zwierzchnika.

Taka sytuacja powoduje często, że projekty są przesyłane do opinii poszczególnych działów, aczkolwiek z góry kwalifikują się do oddalenia, to z kolei zajmuje niepotrzebnie wiele czasu pracownikom TPW i komórkom opiniującym.

Koło TiR przy TKT bierze czynny udział we współwłodniwie Zakładowym kół TiR i w okresie ostatnich 2 lat zdobywaliśmy trzy razy I miejsce, trzy razy drugie i raz trzecie miejsce.

Wydziałowe koło TiR ściśle współpracuje z Kółem SIMP przy produkcji motocyklowej w zakresie propagowania pracy naukowo-technicznej i opracowywaniu referatów na tematy techniczne.

Do najaktywniejszych członków naszego Koła należą: Kazimierz Fal, Teresa Antoniuk, Jerzy Denis, Mieczysław Kobylewski, Waldemar Kijanko.

W dniach 14 i 15 czerwca 1971 r. odbyła się w Lublinie Konferencja Naukowo-Techniczna na temat „Technika śmigłowcowa w kraju i za granicą” zorganizowana staraniem Oddziału Sekcji Lotniczej SIMP w Lublinie.

W konferencji udział wzięło 120 specjalistów reprezentujących zakłady produkcyjne, ośrodki naukowo-badawcze, wyższe uczelnie techniczne itp. Na konferencji przedstawiono 17 referatów oraz przeprowadzono szeroką merytoryczną dyskusję nad problemami teraźniejszości i przyszłości techniki śmigłowcowej w kraju.

Obchody dotyczyły się w dachu troski o zabezpieczenie właściwych warunków rozwoju techniki śmigłowcowej, będącej jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się gałęzi techniki lotniczej i wykorzystania sprzyjającej dla lotnictwa atmosfery, powstałej w wyniku procesu odnowy życia politycznego i gospodarczego kraju.

Konferencja po dokonaniu przeglądu warunków rozwoju branży śmigłowcowej w kraju i za granicą postawiła poprzez program rozwoju techniki śmigłowcowej w Polsce i postulowała jego intensyfikację.

Także stanowisko konferencji wynika:

- z pozycji jaką Polska wypracowała na przestrzeni ostatnich XX-lecia w dziedzinie produkcji śmigłowców lekkich i średnich, stając się drugim po Związku Radzieckim producentem takich śmigłowców w Europie;
- z przyniesionych dla kraju efektów gospodarczych z produkcji śmigłowców wyrażających się kierowaniem ogromnej większości produkcji na eksport;
- ze świadomości, że technika śmigłowcowa reprezentuje rozwój gałęzi lotnictwa, stymulująca postęp techniczny w innych gałęziach przemysłu;
- z rysujących się wyraźnie perspektyw rozszerzenia frontu zastosowań w gospodarce narodowej.

(Dokończenie ze str. 1)

nie wiąże się integralnie i aktywnie z działalnością polityczno-społeczną. Są, bo ich przyjęcie kładzie, figurują w wykazach nie wnosząc nie do wspólnego działania, biernie lub zachowawczo przyglądają się biegowi wydarzeń. Często jest i tak, że w szeregu partii znajdują się ludzie, co postawieni będących w sprzeczności z ogólnie przyjętymi normami życia społecznego. Trzeba było sobie raz wreszcie powiedzieć dość, nikt nikogo siłą w partii nie trzyma i jeśli nie chce się realizować podstawowych zasad wynikających ze statutu, to lepiej będzie dla obu stron jeśli się rozstrzygną. Władom przecież, że przed członkami partii stoją obecnie bardzo istotne dla całego kraju, ale i bardzo trudne zadania. Wymaga się i to jest rzecz oczywista, aby członkowie partii byli wzorem pracownika, współtwórcą — wzorem do naśladowania, w całym tego słowa znaczeniu. Jeśli ktoś, kto nosi legitymację partijną, nie jest w stanie lub nie chce tego zaakceptować, to jego przynależność do partii nie wynika przecież z przymusu.

W zakładzie działa 45 zespołów, które prowadzą rozmowy z 1144 członkami partii. Praca to zmusza jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że jedna rozmowa trwa często ponad godzinę, że trzeba sumiennie owa rozmowę przeprowadzić. W grupie 1144 członków partii są różni i ci co do których zastrzeżeń żadnych nie ma i ci przed którymi trzeba postawić alternatywę odejścia. Od pierwszych oczekiwało się opinii wyrażonej w wielu sprawach lecz to wcale nie oznacza, że nie brało się pod uwagę sądów grupy drugiej. Każda opinia jest ważna, każdy wniosek jest skrupulatnie analizowany.

Jakie są wyniki rozmów. Obecnie można mówić o opiniach i wnioskach. Jak było zresztą do przewi-

dzienia najwięcej uwag zgłoszono na temat zaopatrzenia miasta w artykuły pierwszej potrzeby. Zdania wyrażane przez członków partii w całości pokrywają się z rozważaniami jakie posiada Komitet Zakładowy i wskazuje to na konieczność zajęcia się bardzo energicznie tym problemem.

Wśród wielu poruszanych zagadnień znalazły się takie, które dotyczyły pracy administracji, organizacji społecznej, kolektywnej wydziałowej itp. Z analizy wypowiedzi wynika, że najwięcej z nich dotyczy krytycznej oceny działalności związków zawodowych i Związku Młodzieży Socjalistycznej oczywiście działających w obrębie zakładu. Można się w tym temacie dopatrzyć nuty partykularnej, ale mimo tego jest to sygnałem dla organizacji związkowej mówiącym, że trzeba przejść na inne metody pracy — codziennie żyć w zakładzie. Sygnalizuje to również Podstawowy i Oddziałowy Organizacjom Partijnym, że trzeba się przyjrzeć sytuacji w dół, tam gdzie tworzą się dobra materialne, ale i problemy załogi.

Również wiele trzeba uwagi poświęcić młodzieży ponieważ również krytycznie oceniano działalność jej organizacji. To jest sygnał dla Zarządu Zakładowego ZMS, który musi przyjąć do wiadomości prawdę następującą, że są koła, które działają i liczą się w swoich środowiskach pracy, ale i są takie, które istnieją tylko formalnie. Podobnie jest wśród członków ZMS, jeśli są bardziej lub mniej aktywni, a inni to po prostu bierni posiadacze zetematyzowanej legitymacji.

Wielu rozmówców mówiło o zakładzie w wydziałach, a nawet o swoich stanowiskach pracy. Wskazywano często na niedokładność i nistrzały w kalkulacjach, najprostsze, ale najpotrzebniejsze sprawy. Czy można inaczej to трактовать — jeśli przez lata całe nie zakłada się wentylacji tam gdzie ona jest niezbędna, lub jeśli lakiernikiem w wy-

dziale 610 brak materiału, a firm muszą sobie prywatnie organizować, są prawie dosłownie przytoczone wypowiedzi a było ich bardzo wiele. Użytkano więc ponownie tego materiału, który powinien służyć do rozwiązywania ostatecznie wielu problemów.

Nikt w czasie rozmów nie kwestionował zmian jakie zostały w kraju po okresie grudniowym. Decyzje VII i VIII Plenum znalazły poparcie w całości i u wszystkich. I wiono, że jest lepiej, to się po prostu odczuwa. Prawda, że stwierdza się nie były rażące głosy, a podawano wiele na to argumentów.

Jednak wśród tej licznej grono członków partii z którymi rozmawiano, byli tacy, którzy potwórzając złudzenie VII i VIII Plenum, zmiany uważają za konieczne, bardzo istotne, przyjmują powiew bierność, zachowawczą i wyrażają. Poczekajmy aż inni zrealizują to co z góry postanowiono, a my okażemy się, że to jest to co o co chodziło to oni się dopiero włączą. Czyż można, nie podlegając takim stanowiskom? Czy cały ciężar pracy zostawiając innym, jest się w biec innych współtwórczyni w rządu? Rozmowy ujawniły właśnie takie tendencje, dają możliwość wypracowania z poglądami, które nie do przyjęcia przez partię.

Rozmowy przebiegały w szczerą atmosferę, 45 zespołów potwórzając taki klimat, który w szczerze gwarantował. Stało się dzięki ofiarom aktywności, trwał bowiem podzielić się rozmowy, były się po godzinach pracy, magalo to wiele poświęcenia — to próba siły politycznej partii. Rozmowy debiutowały w zakładzie, końców, ale ich wyniki nie były oddzielane do biuro. Takie wyniki przyjąć, gdyż jest to materiał bogaty w problemy, dyskusje i sytuacja. A spotkaniom co powinni przede wszystkim ci, od których zależy kształtowanie polityki rozwoju zakładu na dziś i na jutro.

Wycieczka członków TPWR do Poronina, Zakopanego, Oświęcimia i Krakowa

Nagroda za dobrą pracę

Zarząd Zakładowy TPWR doceniając dobrą robotę kół i zespołów wydziałowych, postanowił wyróżnić najbardziej zasłużonych członków i w jakiś sposób wynagrodzić. Wersje były różne, ale wybrano chyba najbardziej trafną. Otóż postanowiono dla tych towarzyszy zorganizować wycieczkę zbiorową trzyniedniową do Poronina i Białego Dunajca. Miejsca gdzie mieszkał i działał Włodzisław Lenin. Decyzja zapadła i przyjęta została z zadowoleniem przez członków TPWR. Wśród uczestników znaleźli się i owarym, którzy wykazali na wieloletniej nieciężkiej w działaniu tej organizacji, która ma piękne tradycje, i tak za najlepszą dekorację wytypowano kolegów z kół przy wydziale stolarni i modelarni, za najlepszą H. Miejsca, kolegów z wydziału mon-

tażu motocykla i za zajęcie miejsca koledy z działu norm i danych pracy. Wytypowano ob najlepszych prenumeratorów czasopism radzieckich oraz kilku cnych aktywistów. Przy dużej pomocy dyrektora, komitetu i Zarządu TPWR oraz robotniczej i rady, kładowej wycieczka doszła do skutku. Odbyła się w dniach 3-5 lipca 1971 r. W pierwszym dniu zwiedzały krakowskiego Wawelskiego, dano oltarz Witła, Siewosa, Sokoła i oddychały wycieczka przyjeżdżając przez Tadeusza Kościuszkę na R. ku Krakowskiemu, następnie po tym obiedzie zwiedzono muzeum Lenina w Poroninie, gdzie miał reg spoikał z komunistami, gdzie odbył się zjazd komunizmu. Wykonano wiele pamiątek zdjęć przed pomnikiem Lenina, i dy zbilanso do muzeum Lenina. Mroziak rozpoczął i to każdemu uczestnikowi wycieczki nowy konkuł pt. „PAMIĘĆ O NINIE WIECZNIE ŻYWA”, które zakończenie upływa z dniem 16 października 1971 r.

Po przyjemnej nocy w pokoju 3-4 i 5-osobowych podczas snu szumu strug po dachu i z ulewem deszczu nastąpił deszczony, w którym to czasie na doświadczenie realizacji planu wycieczki. Dobrym przewodnikiem okazała się pani MARUSZKOW. Po zwiedzeniu 4-ch szkoczi (dłw) udaliśmy się po bilety na I. prowy Wierch. Sprawa uduła nastąpił odjazd do Morska Oka, gdzie przewodniczka zalała podjazd niemal pod sam cel. Na pla chwała odprężenia. Zaczęto chłaniać resztki „Jodu” Morska Oka i oddychały przedwiecie gór powietrzem. Część wycieczkowców spędziła bardzo miłą chwilę na mowie z sąsiadami za miedzą Czechosłowaków, którzy rów byli na wycieczce. Rozmowa p. biegła w bardzo serdecznej atmosferze. Wymieniliśmy znaczki ramowe. Po powrocie z nad Morska Oka chętni przgód i odw. wychłasnili kolejką linową Kasprowy Wierch. Po pięknym rantonie udaliśmy się na zasn wypocynek w Poroninie. Po sumpeji śniadania nastąpił od do Białego Dunajca, gdzie mie i pisał Włodzisław Lenin, a w nim wierna towarzyska życia i doli N. Krupskaja. Tu przewo zastąpił kierownik wycieczki ZBIGNIEW MROZIK, który n. histerię pobytu Lenina w tym um, te wiadomości przekazał w nie uczestnikom wycieczki. D. kowo odpowiadał na szereg jakieg uczestnicy wycieczki a wall, a wśród wycieczkowców leżli się i tacy, którzy Lenina z osobieści, jak np. pani JANINA ZIOL. Ostatnim punktem prog było zwiedzenie Muzeum w Ościmiu.

Zb. Mro

Pamiątkowe zdjęcie przed pomnikiem Lenina w Poroninie

Uchwała Konferencji Naukowo-Technicznej na temat: Technika śmigłowcowa w kraju i za granicą

Dla zapewnienia właściwych warunków realizacji i intensyfikacji programu rozwoju techniki śmigłowcowej konieczne jest dokonanie kompleksowego zweryfikowania takich dziedzin jak: sposoby finansowania śmigłowcowej branży przemysłu lotniczego, bazy badawczej i zakresu prób, bazy napędowej i osprzętowej, szkolenie kadr dla przemysłu i użytkowników, zagadnienia współpracy nauki z przemysłem oraz zagadnienia gromadzenia i wymiany informacji technicznej.

Dotychczasowy stan tych dziedzin w świetle przeprowadzonej dyskusji, jest niezadowalający.

W szczególności należy:

1. W celu zabezpieczenia pełnej realizacji programów rozwojowych i uniknięcia rozproszenia istniejącej w przemyśle śmigłowcowym kadry specjalistów, przydzielić konkretne referencje ekonomiczno-moralne pracownikom przemysłu lotniczego, z tytułu posiadania specjalizacji koniecznych do wykonywania zawodu.

2. W celu usunięcia istniejących dysproporcji w rozwoju bazy badawczej branży śmigłowcowej wydziałowej się m. in. w całkowitym zaniechaniu badań eksploatacyjnych i niedostatecznym wyposażeniu ośrodków badawczych należy:

a) wzmocnić potencjał kadrowy w ośrodkach badawczych i konstrukcyjnych zajmujących się problematyką śmigłowcowa,

b) skoordynować rozwój i działalność wszystkich komórek współdziałających przy tworzeniu nowej techniki śmigłowcowej, komórek naukowo-badawczych, konstrukcyj-

nych i wytwórczych (tzn. śmigłowce, napędy, wyposażenie), c) rozszerzyć zakresy prób i badań związanych z opracowaniem nowych i modyfikowanych konstrukcji śmigłowcowych przez wprowadzenie nowoczesnych metod badań modelowych, prototypowych i eksploatacyjnych,

d) zainicjować podjęcie w ośrodkach naukowo-badawczych kraju (PAN, Uczelnie, Instytuty) badań podstawowych przydatnych dla zapewnienia wysokiego poziomu opracowywanych konstrukcji (np. w dziedzinie drgań 4 halasu),

e) zainicjować podjęcie prac w dziedzinie opracowywania nowoczesnych systemów eksploatacyjnych, w tym również systemu diagnostyki technicznej,

f) wzbogacić wyposażenie ośrodków badawczych w nowoczesną aparaturę w tym telemetryczną i dla maszynowego przetwarzania danych.

3. Zaznaczyć i osprzętować.

Aktualnie posiadana baza silnikowa nie zapewnia dalszych perspektyw rozwojowych techniki śmigłowcowej. Istnieje paląca potrzeba zapewnienia przemysłowi nowoczesnego silnika turbinalowego dającego perspektywę ciągłego jego modyfikacji, tak pod względem jego parametrów jak i możliwości stosowania w różnych warunkach eksploatacyjnych oraz możliwości przeprowadzania bieżącej diagnostyki stanu technicznego i nowoczesnych metod eksploatacji.

Dla zagwarantowania pomyślnej realizacji tego programu należy:

a) podjąć prace konstrukcyjne-badawcze nad nowym zespołem napędowym z uwzględnieniem możliwości stosowania filtracji powietrza wlotowego i hydraulicznego rozruchu silników,

b) dokonać zakupu wzorców silników zagranicznych (wg potrzeb zgłoszonych przez przemysł śmigłowcowy) dla terminowej realizacji nowych opracowań śmigłowcowych,

c) prowadzić badania umożliwiającego ciągły rozwój śmigłowców i napędów na bazie własnych opracowań,

d) podjąć prace w kierunku modernizacji wyposażenia pilotażowo-nawigacyjnego oraz instalacji płatowcowych zapewniających zwiększenie ciężaru użytkowego oraz rozszerzenie zakresu użytkowania śmigłowców,

e) w pełni wykorzystywać wiedzę i talenty konstruktorów silnikowych pracujących w różnych instytucjach i dziedzinach gospodarki narodowej.

4. W celu zapewnienia właściwego wykorzystania potencjału przemysłu lotniczego a w szczególności możliwości konstrukcji, wytwarzania i eksploatacji śmigłowców niezbędne jest właściwe ukształtowanie i szkolenie nowej kadry inżyniersko-technicznej w zakresie średnim i wyższym.

W tym celu należy:

a) przy produkcyjnych zakładach jak: Świdnik, Mielec, Rzeszów i Warszawa, powołać techniki lotnicze o specjalnościach odpowiadających zapotrzebowaniu zakładów,

b) na Wydziale Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej rozwinąć krunkę kształcenia w zakresie specjalności śmigłowcowej, budowy płatowców, silników lotniczych i osprzętu lotniczego. Zapewnić środki na odpowiednio nowoczesne wyposażenie laboratoryjne oraz dokonanie modyfikacji program nauczania i odpowiadającym aktualnym i perspektywicznym potrzebom przemysłu,

(Dokończenie na str. 6)



Budujemy zalew w Krępcu

Praca przy budowie zalewu krępieckiego trwa. W czynnie społecznym wydziale WSK. Oto migawki z ich pracy.



Spacerkiem po zakładzie

Robotnicy wydziału obróbki pokryciowej domagają się:

— woreczków z powietrzem, które uniemożliwiają parowanie kąpieli a więc ochraniają przegrody nosowe. Woreczki przydatne są zwłaszcza na stanowiskach chromowania technicznego,

— uruchomienia jednego z czterech wentylatorów, wyciągających opary cynków, sody i chromu z galwanizerni. Wentylator nieczynny jest już od miesiąca z powodu braku gumowych pasów. Wyjaśnienie takie — zdaniem społecznego inspektora pracy Stanisława Królika, który w tej sprawie interweniował, nie zastąpi oczyszczanego powietrza potrzebnego zdrowiu galwanizerów,

— wyciszenia wyciągu z nitki niklowania stojącego od strony wschodniej — jak to już dawno robotnikom obiecano,

— zainstalowania bojlera z gorącą wodą w pomieszczeniu starego niklowania. Dotąd pracownicy myją ręce w wannach produkcyjnych.

Od odpowiedzialnych za taki stan oczekujemy załatwienia czterech wymienionych postulatów, a od pracowników galwanizerni zawiadomienia o tym redakcji.

chw.



Z bólem brzucha do laryngologa

W przychodni zakładowej istnieje niezbyt przemyślany podział na rejony a nie specjalności. Jeżeli zgłasza się wizytę do lekarza wewnętrznego, zostaje skierowanym do laryngologa jako lekarza rejonowego. Natomiast pacjent w sprawach laryngologicznych nie może być przyjęty, bo miejsce

zajęła osoba z chorobą wewnętrzną. W efekcie z ambulatorium wychodzi dwóch chorych nie załatwionych. Ciekawe co z mężczyznami będzie robił ginekolog, jeżeli będzie lekarzem rejonowym?

L. K.

(nazwisko znane redakcji)



ODIM nie popisał się

W maju br. przekazano plac pod budowę nowego pawilonu handlowo-usługowego (za budynkiem MZBM). W trakcie prac, wykonawca — Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, natrafił na kable i wodę nie ujęte w inwentaryzacji urządzeń podziemnych. Inwestor zastępczy ODIM-Południe nie dokonał elementarnego obowiązku, co spowodowało przerwanie robót. Opóźnienie szacuje się na około dwa miesiące, a mieszkańcy nie o tym nie wiedząc, czekają na owe sklepy.

chw.

Z pracy Rady Zakładowej

Więcej miejsc w sanatoriach

Rok rocznie wyjeżdża do sanatoriów 200 pracowników naszej wytwórni. Co najmniej 150 czeka w kolejce, z braku miejsc w uzdrowiskach. Rada zakładowa i przychodnia zdrowia od dłuższego czasu szukały rozwiązania tego problemu, biorąc pod uwagę przede wszystkim pracowników z wydziałów szkodliwych dla zdrowia. Dopiero w tym roku udało się zwiększyć ilość miejsc w sanatoriach. Wynajęto w Krynicy dwie prywatne wille. W jednej jest 36 miejsc. Do tej wyjadą pracownicy jednorazowo, dwa września tego roku. W drugim domu, zaczynając od 6 stycznia 1972 r. zorganizowanych będzie trzynastu 24-dniowych turnusów, każdy dla 12 osób.

Chorzy kierowani do Krynicy, leczyć będą w centralnym sanatorium na równi z innymi kuracjuszami. Skierowania na leczenie otrzymają przed wyjazdem.

Podpisując umowę z właścicielem na rok następny, rada zakładowa zastrzegła sobie możliwość przedłużenia jej na rok 1973.

Na wynajęciu domu w Krynicy, staroń o rozszerzenie sanatoryjnego leczenia nie zakończono. Rada zakładowa zamie-

rza rozpocząć pertraktacje o miejsca w Nałęczowie.

Leczenie w Krynicy opłacane będzie ze środków wygospodarowanych w Wytwórni.

(chw.)

Pożegnanie rencistów



Z grona pracowników odszedł na emeryturę żegnany w radzie zakładowej p. Jan Dąbrowski — portier z hotelu robotniczego Eroika. Fot. E. Urbańczyk

W tym domu odpoczywać będą pracownicy WSK we wrześniu bieżącego roku.

Fot. W. Walotek

O SOBIŚCIE uważam, że młodzież jest w Polsce rozpieszczana, że za dobre się jej powodzi, że średni i starsi Polacy zajęci troską o stworzenie dzieciom lepszemu bytu od własnego, zagalopowali się zbyt daleko w trosce o młode pokolenie. Dzieci dostają porządne prezenty, są dostatecznie ubrane, wożone do teatrów. Nie troszczą się o książki i zeszyty, nie pytają skąd rodzice mają pieniądze na bilety do kina, szkolne opłaty, wycieczki. Młodzież po prostu bierze to, co jej potrzeba, uznając opiekę za rekompensatę nauki, nie zawsze zresztą najlepszej. Niewiele młodych ludzi poza odrabianiem lekcji ma stałe obowiązki w domu, bo niewiele rodziców wymaga udziału w pracy, która w odniesieniu do ludzi dorosłych uszlachetnia i wychowuje. To jest opinia moja, na pewno każdy z Czytelników będzie miał swoją, inaczej interpretując wzajemne obowiązki dwóch pokoleń.

Troska nad młodzieżą nie ustaje także w czasie wakacyjnych miesięcy. Obozy, kolonie, wczasy z rodzicami — jak mówią statystyki coraz częściej za granicą, wycieczki. Dla tych co zostają w miastach też urządza-

są rozmaite zabawy. Słynie z nich Śląsk, Sądectwo a i Warszawa ostatnio. Nawet w Śródmieściu, gdzie dominują jezdnie, betonowe place i parkingi samochodów znalazłono dla dzieci i młodzieży miejsce i czas na rozrywkę. Na Hożej, Brackiej i Polnej widnieją duże plakaty i małe, z zeszytu wydarte kartki. Ogłaszają zabawy, konkursy, wycieczki i spacer, na których za niewielką

spotkanie z Hanką Bielicką lub Czeką na Was z uśmiechem Edward Dzięwoński. Lublin nie ma swoich Dzięwońskich a Świdnik, to prawie Lublin i nas do zabawy nikt nie zaprasza. Naszych dzieci także. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci powołane jak żadne inne do pracy z najmłodszymi, działa tylko na terenie spółdzielni mieszkaniowej, bo tam znalazło podatny grunt. W latach ubiegłych było inaczej: wakacjami w mieście interesowała się wspólnie z TPD miejska rada. W ubiegłych latach tzw. półkolonie organizował ZDK w dwóch miesiącach wakacyjnych, w tym roku tylko w sierpniu. W czasie wakacji są wprawdzie czynne przedszkola, do nich chodzą jednakże maluchy. Większość dzieci w wieku szkoły podstawowej kopie na jeźdniach piłki i w klatkach schodowych grają w cymbergaja. Rozpieszczono w czasie roku szkolnego i pozostawiane sobie w lecie, nie potrafią zorganizować zabawy a nikt do tego dla nich nie robi. Harcerze wychodzili na obozy, nauczyciele wchłaniają na kursach wiedzę wychowawczą, zetemesowy zajęci są budowlanym patronatem...

(chw.)

Za dużo czy za mało?

opłatą można spędzić dzień na zielonej trawce i wesolo. Pod treścią podpisany jest kolega z radziejskiej koleżanka XY z TPD, wzywający do pomocy starszą młodzież. Wszystko to napisano po prostu, bez biurokracji i wstępnych zapisów zapraszając do wspólnej zabawy. Są i zaproszenia bardziej konkretne: Jeśli się nudzisz, przyjdź na

Młodzież ZMS w XX-leciu WSK

Najważniejsze wydarzenia w życiu młodzieży WSK

Okres budowy zakładu, ogromny wysiłek junaków „Służby Polsce” i innych młodych budowniczych zakładu i miasta. Powstanie Zarządu Międzyzakładowego ZMP, podejmowanie czynów społecznych na rzecz nowopowstającego zakładu. W miarę rozwoju zakładu następuje stabilizacja działalności organizacji zakładowej ZMP. Współtwórcy tych poczyniń to: BOGDAN SIŁCZAK, RYSZARD KLESZCZ, ZBIGNIEW WISNIEWSKI, BOGDAN GRABOWSKI, JERZY HERENT i wielu innych działaczy młodzieżowych.

Rok 1957 — po burzliwych wydarzeniach październikowych następuje samorozwiązanie grup ZMP. Powstaje pierwsza grupa działania Związku Młodzieży Socjalistycznej. W roku tym też odbywała się I Konferencja ZMS i zostaje powołany Tymczasowy Komitet Zakładowy ZMS, którego I sekretarzem zostaje ZYGMUNT CHARGOT.

Rozmawiamy

z Teresą Jabłońską
delegatką na Zlot
Młodych Przewodników Pracy

Pracuje na wydziale ślusarsko-spalalniczym od roku 1968 w naszym zakładzie jako tapicer, tu też po raz pierwszy zetknęła się z działalnością organizacji zetememesowskiej. W czasie nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej i jeszcze wcześniej była członkiem Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Młodzieży Wilejskiej. Praca w organizacji mówi kol. TERESA JABŁŃSKA daje mi wiele zadowolenia. Uczestniczyłam we wszystkich czynach społecznych i produkcyjnych podejmowanych przez nasze koło i instancję zakładową — przecież tak niedawno budowaliśmy klub, do którego zawsze chętnie zaglądam pomimo ciągłego braku czasu. Uczęszczam bowiem do Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących, a nauka pochłania mi sporo czasu. Staram się możliwie zawsze znaleźć wolny czas, aby pomóc koleżankom i kolegom w pracy koła. Organizacja Zakładowa ZMS wybrała kol. TERESĘ JABŁŃSKĄ, młodą członkinię ZMS, aby reprezentowała nas na Ogólnopolskim Zlocie Młodych Przewodników Pracy i Nauki w Katowicach. Swoją postawą i zaangażowaniem na pewno w pełni zaspokoiła na to wyróżnienie.

POCZĄWSZY OD TEGO NUMERU NA LAMACH GAZETY ZAMIESZCZAC BĘDZIEMY NA DWÓCH STRONACH PRZEGLĄD DZIAŁALNOŚCI POSZCZEGÓLNYCH ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH W XX-LECIE — DZIŚ PREZENTUJEMY MATERIAŁY POŚWIĘCONE MŁODZIEŻY.

Rok 1958 — I sekretarzem zostaje ADAM KAMINSKI a wkrótce po nim ROMAN MANKO. W okresie tym następuje gwałtowny rozwój ruchu współwładnictwa pracy, zostają nadane pierwsze tytuły BPS przygodom im. H. Sawickiej z wydziału obróbki plastycznej i im. Róży Luksemburg z wydziału ślusarsko-spalalniczego.

Lata 1959—1963, młodzież z WSK podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne. Na apel młodych warszawianków zostaje podjęta sztafeta „Czyn Młodych”. W roku 1959 zostaje też powołana pierwsza na Lubelszczyźnie Wieczorowa Szkoła Aktywna ZMS a jej pierwszym kierownikiem zostaje BOGDAN GRABOWSKI.

Na XX-lecie PRL zostaje zainicjowany i pomyślnie realizowany młodzieżowy projekt, który podejmuje także młodzież całego kraju, wartość zobowiązań zrealizowanych przez młodzież WSK wynosi 32 mln. zł. Wzrost znaczenia autorytetu organizacji. W dowód uznania gości w naszym zakładzie I sekretarz KC ZMS MARIAN RENKE, a delegacja młodzieży WSK zostaje przyjęta na audyencję u Przewodniczącego Rady Państwa.

Rok 1965 — następuje zwiększenie produkcji motocykla, młodzież podejmuje patronat nad koncentracją motocykla. Konstruktorzy i technolodzy przygotowują w przyspieszonym tempie dokumentację. Dużym nakładem pracy społecznej młodzież walczy przyczynia się do przyspieszenia zakresu przygotowań do podjęcia zwiększonej produkcji motocykla. Następuje także zmiana na stanowisku przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS nowym zostaje SZYMON ARASIMOWICZ.

500 000 motocykli schodzi z taśmy, wysiłek młodzieży przyniósł uznanie. Organizacja Zakładowa ZMS otrzymuje Złote Odznaczenie im. Janka Krasińskiego.

Rok 1969 — Ogólnopolska Inauguracja 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina odbywa się w Świdniku. Organizacja gości przewodniczącego ZG ZMS ANDRZEJA ZABINSKIEGO. Zostaje też podjęte zobowiązanie o adaptacji starego kina „Lot” na klub młodzieżowy.

Rok 1970 — z udziałem władz wojewódzkich zostaje otwarty Klub Młodzieżowy „Iskra”, placówka kulturalna młodzieży naszego zakładu i miasta.

Stale zainteresowania Zarządu Zakładowego ZMS sprawami socjalno-bydowymi młodzieży. Przyjęcie koncepcji budowy osiedla młodzieżowego i udziału młodzieży w budownictwie spółdzielczym — trwają jeszcze w chwili obecnej przygotowania do podjęcia patronatu i wyboru ostatecznej koncepcji.

W roku 1969 odbyła się w Świdniku Ogólnopolska Inauguracja Obchodów 100-letniej rocznicy urodzin W. I. Lenina — gościem zetememesowców był Andrzej Zabinski — przewodniczący ZG ZMS (na zdjęciu)
Fot. Archiwum



Z pracy Prezydium ZZ ZMS

Tematem obrad Prezydium Zarządu Zakładowego ZMS na posiedzeniu w dniu 7 czerwca br. było zatwierdzenie udziału organizacji w akcji „Lato ZMS-71” oraz zatwierdzenie konkretnych propozycji w tym zakresie. Ponadto zatwierdzono podział poszczególnych kół wydziałowych ZMS jak i ich nową numerację co oczywiście jest związane z nową reorganizacją wydziałów produkcyjnych. W sprawach organizacyjnych omówiono przygotowania Organizacji do przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która jak wiadomo zostanie przeprowadzona już od września br.

Z okazji inauguracji „Lata 71” w klubie ZMS „Iskra” odbył się wieczorek taneczny



Fot. E. Urbańczyk

Inauguracja „Lata ZMS-71”

W dniu 8 czerwca br. w młodzieżowym klubie „Iskra” odbyła się inauguracja akcji prowadzonej już od szeregu lat przez organizację zetememesowską „Lata 71”. W akcji letniej wezmą udział przede wszystkim wszyscy młodzi ludzie, którzy nigdzie nie wyjeżdżają na urlopy, młodzież szkolna i studencka, która pozostała na wakacje w naszym mieście. Spędza wolny czas na wycieczkach organizowanych przez organizację zajmując się właśnie tymi sprawami oraz będą uczestniczyć w pracy nielicznych czynnych w sezonie urlopowym placówek kulturalno-oświatowych. Klub „Iskra”, dla którego zaczyna się w tym właśnie okresie wytyczenie, która pozostała na wakacje w naszym mieście. Spędza wolny czas na wycieczkach organizowanych przez organizację zajmując się właśnie tymi sprawami oraz będą uczestniczyć w pracy nielicznych czynnych w sezonie urlopowym placówek kulturalno-oświatowych. Klub „Iskra”, dla którego zaczyna się w tym właśnie okresie wytyczenie, która pozostała na wakacje w naszym mieście. Spędza wolny czas na wycieczkach organizowanych przez organizację zajmując się właśnie tymi sprawami oraz będą uczestniczyć w pracy nielicznych czynnych w sezonie urlopowym placówek kulturalno-oświatowych.

KIEDY w sierpniu 1949 r. zapadła decyzja o budowie Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego i osiedla robotniczego na polach wsi Adamów, wraz ze specjalistami zjechali junacy Służby Polsce. To oni, młodzi ludzie, których nie zabrakło na innych bardzo ważnych budowach całego kraju w okresie planu 6-letniego, w czasie którego gwałtownie zmieniło się oblicze naszego kraju. Junacy w ciężkich warunkach, w jesiennym błocie i wiosennych roztopach budowali osiedle dla siebie i dla swoich przyszłych kolegów również budowniczych i pracowników jeszcze nieistniejącego zakładu. Kiedy w roku 1950 rozpoczęła się budowa zakładu nie zabrakło też młodzieży, ich siły i zapału budowniczych pomnika socjalistycznych przemian w naszym kraju. Ich ambicje przewyższały niewygody i wszystkie trudności, a było ciężko, że zapotrzebowanie w artykuły pierwszej potrzeby, zatłoczone stołówki, brak jakiegokolwiek rozrywki — mimo to jednak przetrwali, działając z dobrymi fachowcami, zajmując niejednokrotnie wysokie stanowiska w zakładzie. A przecież zaczęli jako młodzi, niedoświadczeni, niejednokrot-

SERCEMI CZYNEM

Młodzi budowniczowie

nie zaraz po ukończeniu szkoły skierowani nakazem pracy. Każda wielka budowa ściągała duże ilości młodzieży, która wiąże swe plany życiowe, nie też dziwnego, że w latach pięćdziesiątych młodzież stanowiła 80 proc. całej załogi. Znaczna ich część pamiętająca jeszcze lata okupacji i trudy powojennej odbudowy kraju, aktywnie uczestniczyła w tych przeobrażeniach. Organizacja Związku Młodzieży Polskiej, która kierowała pracą młodzieży już od pierwszej chwili budowy naszego zakładu, mobilizowała ją do wytyczonej pracy. W roku 1951 wybrano w WSK pierwszy zarząd zakładowy ZMP. Po burzliwych wydarzeniach października 1956 r. organizacja zetememesowska przestała istnieć. Początek roku 1957 jest rokiem tworzenia pierwszych grup działania Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Związek Młodzieży Socjalistycznej, zaraz od początku swego powstania aktywnie włącza się do życia społeczno-gospodarczego kraju. Młodzież ze-

tememesowska z naszego zakładu świadomie angażuje się do pracy, mających na celu przede wszystkim poprawę sytuacji naszego kraju. Podejmowane zobowiązania i czynny społeczny przynoszą konkretne efekty dla zakładu i kraju. I tak z okazji I Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Socjalistycznej sama wartość zobowiązań zrealizowanych przez młodzież ze świdnickiej WSK przekroczyła kwotę ponad miliona złotych. III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uczcił podjęciem sztafety „Czynu Młodych” jako jedną z pierwszych w kraju a efektem tego była suma 1 457 tys. zł oszczędności. Momentem takich w historii dwudziestolecia naszego zakładu jest znacznie więcej. Przecież zdawałoby się tak niedawno, większość z nas pamięta ten okres — rok 1961 i czyn zetememesowców „Młodzież pięciolatek”, podjęty na apel młodych warszawiaków. Oprócz tych konkretnych prac inicjowanych przez organizację młodzieżową na uwagę zasługuje fakt prowadzonej z dużym roz-



Rok leninowski młodzież naszego zakładu uczciła licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi i społecznymi. Klub ZMS „Iskra” jest trwałym pomnikiem aktywności i pracowitości młodzieży — na zdjęciu na jednym ze spotkań w klubie.

Koło ZMS w wydziale kuźni

Kolegę Heńka Panasiuka spotykam na stadionie treningowym FKS „Avia”, w chwili gdy jego wydział rozgrywa mecz piłki nożnej. Właśnie on z ramienia Plenum ZZ ZMS jest odpowiedzialny za sport i turystykę. Prowadzi spartakiadowe rozgrywki międzywydziałowe w piłce nożnej, a także Igrzyska Młodzieży Robotniczej.

Kol. Heńka jest przewodniczącym koła ZMS nr 7 przy wydziale kuźni. Funkcję tę pełni drugą kadencję. Członkiem naszego związku jest od 1966 r. Oręż działacza młodzieżowego zdobył już podczas odbywania służby wojskowej gdzie był bardzo aktywnym członkiem zarządu KMW. Po powrocie z wojska pełni szereg funkcji w naszej organizacji, wstępuje również w szeregi PZPR. Z chwilą objęcia funkcji przewodniczącego przez kol. Panasiuka koło jego zaczyna dobrze pracować. Rozwiązują ważne problemy w życiu młodzieży, jakimi są mieszkania przez zakładanie książeczek mieszkaniowych swoim członkom koła. Obecnie 80 proc. członków już posiada książeczki, z tego 7 osób wyróżniających się otrzymało je z wkładem w wysokości 200 zł. Zarząd stara się aktywnych członków kierować do techników o różnym systemie nauczania. Koło ZMS przy wydziale kuźni może poszczycić się innymi licznymi osiągnięciami. Między innymi można do nich zaliczyć poważny czyn na rzecz obrotu wycieczkowego nad Soliną.

Kol. Heńka Panasiuk stwierdza — że jednak praca w organizacji jest ciężka pomimo, że współpracą z kierownictwem wydziału i OOP układa się nieźle. Staramy się na szeroką skalę propagować współzawodnictwo.

Dwie brygady w naszym wydziale walczą o tytuł najlepszej brygady młodzieżowej. Większość członków naszego koła pracuje w brygadach związkowych. Pragnę wyróżnić bardzo aktywnych członków naszego koła jak kol. **Przychodzik**, który otrzymał trzecią nagrodę w skali zakładowej, w konkursie na gazetkę ściennej kol. **B. Tachniak**, **Z. Sobótka**, **R. Dziurka**. Pracę w organizacji utrudnia nam częściowo trzyzmianowa praca. Warunki pracy w wydziale kuźni są bardzo ciężkie, mimo to ZMS-owcy uporać się z trudnościami za co należą im się słowa uznania. W bieżącej pięciolatce przewidziana jest budowa nowej kuźni, gdzie z pewnością poprawią się warunki pracy, co da szerszy grunt do dobrej działalności i takimi właśnie cel stawia sobie koło. Według relacji kolegi przewodniczącego praca doboru z młodymi pracownikami prowadzona jest prawidłowo, szkoda jednak, że zarząd koła wspólnie z kolektywem nie zdecydował się na wybór Najlepszego Mistrza, Nauczyciela, Wychowawcę Młodzieży, na co z pewnością któryś z mistrzów w wydziale kuźni zasługuje, za trud, naukę i wychowanie naszych kolegów.

R. Cieżki



Młodzi zewsząd gremialnie demonstrowali swoje poparcie dla naszej polityki zagranicznej i poczyniń Partii i Rządu.

Fot. Archiwum

naszego zakładu i miasta

machem pracy wychowawczej wśród młodzieży. Ciągłe wzbogacanie swojej wiedzy przez aktyw społeczny gwarantuje dobrą działalność. Przecież nie gdzie indziej jak w Świdniku powstaje w roku 1957 pierwsza Wieczorowa Szkoła Aktywu w województwie lubelskim.

Rok 1963 — przygotowania do obchodów dwudziestolecia Państwa Ludowego i znowu młodzieńcy dają o sobie znać. Czyn zainicjowany przez młodych świdniczan pt. „Młodzieżowy czyn XX-lecia PRL”, akcja, która została podchwytiona przez cały kraj. Meldunek o realizacji tego zobowiązania młodzieży z WSK składa na audyencji u przewodniczącego Rady Państwa. Jeszcze niejednokrotnie zetemesowcy dają znać o sobie, inicjatywy przez nich podejmowane są coraz bardziej różnorodne i zawsze przynoszą konkretne wyniki. Organizacja młodzieżowa gwałtownie się rozrasta w chwili obecnej liczy ponad 1800 członków. Bogate w treści akcje wychowaw-

cze podejmowane przez Zarząd Zakładowy znajdują zawsze odbicie wśród pracowników zakładu, członków organizacji. Wiele uwagi poświęca się adaptacji społeczno-zawodowej młodych ludzi podejmujących pracę w naszym przedsiębiorstwie, czy też konkursy-plebiscyty na najlepszego mistrza i wychowawcę młodzieży, mój pierwszy pomysł racjonalizatorski, lub na najlepszego pracownika w zawodzie — to wszystko przynosi konkretne korzyści wychowawcze, a w konsekwencji przyczynia się do wzrostu produkcji itp. Od roku 1967 konkurs „Mój pierwszy pomysł racjonalizatorski” został zmieniony na Turniej Młodych Mistrzów Techniki, w którym młodzież z WSK odnosiła liczne sukcesy plasując się na pierwszych pozycjach w województwie i kraju. Nie należała i nie należy do łatwych działalność ZMS w hotelach robotniczych, na sprawy socjalno-bytowe zwraca się w organizacji coraz więcej uwagi. Rok 1969 w Świdniku odbywa się Ogólnopolska



Nasz aktywista

Stanisław Zieliński

W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku rozpoczął pracę jako absolwent Zakładniczej Szkoły Zawodowej w Lubartowie, którą ukończył w roku 1956. Już w czasie nauki w szkole rozpoczął działalność w organizacji ZMP a następnie w organizacji ZMS. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w organizacji młodzieżowej. I tak między innymi był członkiem Komitetu Zakładowego ZMS w WSK i II sekretarzem Komitetu Powiatowego ZMS w Lublinie. W chwili obecnej kol. Stanisław Zieliński pełni funkcję wiceprzewodniczącego zarządu koła przy dziale HM jest ponadto komentatorem młodzieżowej placówki ORMO przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Działalność w szeregach Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej rozpoczął już w roku 1960.

— Chciałbym — mówi kolega Zieliński — żeby praca w placówce młodzieżowej układała się jak najlepiej. W chwili obecnej następująca problematyka mająca oczywiście na uwadze działalność w szeregach ORMO, zajmujemy się sprawami nieletnich, wodnymi i służbą ruchu drogowego. Szkoda tylko, że w naszym zakładzie tak mało stosunkowo zainteresowanie tymi sprawami obserwuje się ze strony młodzieży. Przecież o nie innego nam nie chodzi jak o zapewnienie należytego ładu i porządku w naszym mieście. Jak widać kolega Zieliński przede wszystkim uważa, że młodzież sama może zmienić to wszystko co uważamy za złe. Pracę swoją kontynuuję z uporem przez szereg lat pomimo licznych obowiązków, ma przecież rodzinę, kończy także w międzyczasie Technikum Mechaniczne, jest w chwili obecnej mistrzem. Za swoją długocenną działalność w organizacji młodzieżowej, za aktywną postawę w pracy zawodowej i społecznej został wyróżniony brązowym i srebrnym odznaczeniem im. Janka Krasickiego, a za działalność w organizacji ORMO odznaczą „X lat w służbie narodu”.

Inauguracja Obchodów 100-letniej rocznicy urodzin W. I. Lenina. Zostaje podjęte zobowiązanie adaptacji kina „Lot” na klub ZMS, który w rok później rozpoczyna działalność kulturalno-oświatową. Na przestrzeni dwudziestolecia organizacja podejmowała wiele zmiennych inicjatyw, wiele zmieniono na lepsze, wprowadzono dużo ulepszeń pracy organizacyjnej, stała się prawdziwym przedstawicielem i reprezentantem młodego pracownika. A najwyższe odznaczenie im. J. Krasickiego jakie zostało jej nadane stawia ją w rzędzie tych najlepszych w kraju. Nie sposób jest wyczerpać całość spraw, problemów i prac podejmowanych przez zetemesowców i zetempowców, wiadomo nam wszystkim, że organizacje niepozostawały na uboczu żadnych spraw rozgrywających się w naszym zakładzie, środowisku, zawsze były ich sumieniem realizatorem i propagatorem. Wchodząc w rok jubileuszu, mają się czym poszczycić zetemesowcy z WSK. Złote Odznaczenie im. Janka Krasickiego samo za siebie mówi ale i też zobowiązuje do jeszcze bardziej wyteźonej pracy.

Szkolenie w organizacji ZMS

Zakończył się rok szkoleniowy w organizacji młodzieżowej świdnickiej WSK. Realizowane były następujące formy: szkolenia dla aktywu odbywały się w Ramach Wieczorowej Szkoły Aktywu, Wszchnicy Społeczno-Politycznej oraz szkolenia, w których winni uczestniczyć wszyscy członkowie organizacji tj. szkolenia w kołach w oparciu o społeczny zespół lektorów przy Zarządzie Zakładowym ZMS. Oprócz wymienionych form członkowie ZMS uczestniczyli w szkoleniu partyjnym. Oceniając rok szkoleniowy 1970/71 należy stwierdzić, że system który jest obecnie realizowany w organizacji ZMS ma być oczywiście aby nie było zainteresowanie tematyką ze strony słuchaczy. Dlatego też Zarząd Zakładowy ZMS przy WSK postanowił w następnym roku szkoleniowym wprowadzić oprócz tematyki obowiązującej w danej chwili, tematykę która interesuje środowisko naszej młodzieży. Drugą innowacją, mającą przede wszystkim na celu atrakcyjniejszą sformułowanie będzie szerokie zastosowanie filmu i przebiegu oraz sprowadzanie z zewnątrz ludzi, którzy znają doskonale sprawy młodzieżowe. Przewiduje się także prowadzenie szkoleń w krótkich cyklach co umożliwi stosunkowo szybkie opanowanie danego materiału i szybkie wykorzystanie go w pracy koła.

Przeglądając zszwyki „Głosu Świdnika”

„Głos Młodych” pisał

Każdy numer „Głosu Świdnicka” przynosił nam wiadomości z życia zakładu, informował o wydarzeniach, uroczystościach itp. Sprawami młodych ludzi zajmują się młodzieżowy zespół, który redaguje „Głos Młodych” dodatek ukazujący się w każdym prawie „Głosie Świdnika”. I tak nr 3 z 15 marca 1963 r. donosi „I sekretarz KC ZMS-ów, Marian Renke wśród młodzieży naszego zakładu” w artykule czytamy: „w pierwszych latach odbudowy młodzież jako pierwsza zainicjowała współzawodnictwo — pracy — kontynuując go do dziś z coraz większym doświadczeniem. Przykładem tego jest i nasz zakład. Nr. 4 z 15 marca 1965 r., w którym się stwierdza „Nikt nie cofnie również w tył rozwoju współzawodnictwa wyrażającego się cyfrą 24 BPS, a także jednego Wydziału Pracy Socjalistycznej i trzech ubiegających się o ten tytuł...”. Nr 9 z 15 maja 1968 r. Antoni Sieradzki w artykule „A co po pracy?” — pisze „za-bezpieczenie czasu wolnego po pracy młodym ludziom pracującym w naszym zakładzie jest ciągle sprawą aktualną i ważną. Godziwych rozrywek w naszym mieście mamy ciągle za mało”. W artykule „Zła polityka wobec uczniów i stażystów” — Alicja Chwałczyk w „Głosie Młodych” z dnia 1 lipca 1968 r. pisze „Brak opieki nad uczniami, powiedziałbym nawet niechęć do nich na niektórych wydziałach to tylko jeden aspekt złej polityki administracji wobec szkoły”. Natomiast w następnym numerze „Głosu Młodych” w artykule zatytułowanym „Trudne Sprawy” autor dyskutuje nad jednym z bardzo ważnych problemów jakim jest wychowanie młodych ludzi. Bardzo aktualny w chwili obecnej problem już w roku 1968 podnosił Antoni Sieradzki w artykule pt. „Jeśli chcesz mieć własne mieszkanie”, w którym pisze „...od kilku lat ZMS-owcy na Śląsku budują sobie mieszkania. Niestety inicjatywa nie trafiała na Lubelszczyznę. Szczególnie duże zapotrzebowanie na mieszkania występuje w Świdniku, warto by się zastanowić, może byśmy dali początek...”. W tym samym roczniku znajdujemy artykuł pt. „Jak mieszkać”, w którym są omówione główne problemy młodych pracowników — naszego — zakładu, którzy jednocześnie są mieszkańcami hoteli robotniczych. Autor tego artykułu pisze „zakwaterowanie ich, a mówiąc po prostu słoteczno po 6-7 osób w czteroosobowym pokoju tymczasowo, ale taki stan rzeczy ciągle trwa i nie widać możliwości zmian na lepsze”.

Szereg inicjatyw, które podejmowaliśmy na naszych łamach spotykało się zawsze z życzliwym przyjęciem naszej młodzieżowej społeczności, ale nie tylko młodych. Występowaliśmy i występujemy zawsze z ostrą krytyką wszystkich nieprawidłowości, które spotykamy, a których niejednokrotnie młody człowiek nie byłby w stanie

sam załatwić. Popularyzujemy w dalszym ciągu wszystkie słuszne akcje, które wychodzą z inicjatyw Związku Młodzieży Socjalistycznej czy też innej organizacji społecznej działającej w naszym zakładzie, czy też mieście. Popularyzujemy i informujemy czytelników o Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, Plebiscytcie na Najlepszego Mistrza, Wychowawcę i Nauczyciela Młodzieży czy też różnych innych konkursach takich jak pracownia najlepszej w zawodzie itp. Konkursy te i plebiscyty zgadzają się zapewne czytelnicy odegrały nie małą rolę wychowawczą w pracy z młodzieżą, przyczyniły się niejednokrotnie do wzrostu wydajności pracy, popularyzacji danego zawodu itp.

O młodzieżowym współzawodnictwie pracy

Związek Młodzieży Socjalistycznej jako ideowo-polityczna organizacja pracująca pod kierownictwem partii, jako naczelne zadanie ma kierowanie działalnością ideową młodzieży. W odniesieniu do konkretnego środowiska a więc zakładu pracy nasza działalność ma szerszy aspekt. Społeczny system zarządzania przedsiębiorstwem powoduje, iż całą naszą działalność winniśmy ściśle wiązać z działalnością wszystkich organizacji w zakładzie tak aby nasza działalność przyczyniła się do pomyslniejszej realizacji zadań planowych, poprawy wyników produkcyjnych i ekonomicznych.

Wyniki te są w głównej mierze uzyskiwane w systemie socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Młodzieżowe brygady mają więc za-tem wiele do spełnienia. Ruch współzawodnictwa jest w naszym zakładzie rozwinęty na szeroką skalę. Wszystkie wydziały produkcyjne biorą w nim udział. Jednakże nie wystarczający jest w tym ruchu udział młodzieży. Po prostu za mało jest jeszcze brygad młodzieżowych. Dlatego też brygady takie należy tworzyć na takich odcinkach i wydziałach produkcyjnych, gdzie ma to istotne znaczenie w uzyskiwaniu coraz to lepszych efektów produkcyjnych. Ruch ten należy wiązać z realizacją zadań postępu technicznego, racjonalizacji i wynalazczości. Winno to znaleźć konkretne odzwierciedlenie w tworzeniu brygad najwyższej jakości, produkcji eksportowej oraz produkcji bezbrakowej.

(J. w.)

Rozkładowe opracował
JERZY DRUMLEWSKI

Uchwała Konferencji Naukowo-Technicznej na temat:

Technika śmigłowcowa w kraju i za granicą

(Dokończenie ze str. 2)

c) na Wydziale Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa powołać studium podyplomowe dla inżynierów nie lotniczych zatrudnionych w przemyśle lotniczym,

d) powiązać tematykę prac dyplomowych z potrzebami przemysłu wiążąc studenta z przyszłym jego miejscem pracy,

e) biorąc pod uwagę możliwość szerokiego zastosowania sprzętu śmigłowcowego w rolnictwie, lotnictwie sanitarnym, służbie leśnej, pożarnictwie, budownictwie i milicji, postuluje się powołanie ośrodka szkolenia cywilnego personelu latającego i obsługi naziemnej, który pracowałby nie tylko na potrzeby kraju ale i zagranicy.

5. W celu ściślejszego powiązania nauki z przemysłem rozwinąć ciągłą współpracę kadry naukowej Wyższych Uczelni i Instytutów Badawczych z kadrą inżyniersko-techniczną Przedsiębiorstw Przemysłu Lotniczego w zakresie:

a) wspólnego rozwiązywania trudnych problemów naukowych i technicznych wynikających z realizacji programów produkcyjnych,

b) prowadzenie wspólnych seminariów i podsumowanie tematów naukowych umożliwiających wykonanie prac doktorskich przez pracowników Przemysłu,

c) umożliwienie odbywania stażu pracownikom naukowo-dydaktycznym w Zakładach Przemysłowych w zakresie konstrukcji, technologii i badań.

6. W celu zapewnienia ciągłego dopływu informacji o światowym stanie techniki śmigłowcowej ułatwiającej osiągnięcie konkurencyjności nowych opracowań z konstruktami zagranicznymi konieczne jest:

a) zapewnienie udziału specjalistów śmigłowcowych, konstruktorów, technologów, specjalistów obsługi, pilotów doświadczalnych i innych w imprezach międzynarodowych, takich jak wystawy i konferencje,

b) włączenie specjalistów śmigłowcowych w akcję stażu, praktyk i stypendiów w krajach o rozwiniętej technice śmigłowcowej,

c) zwiększenie dopływu wartościowych publikacji zagranicznych z dziedziny techniki śmigłowcowej do

ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej, zakładów wytwórczych i zaplecza naukowo-badawczego.

Uczestnicy Konferencji popierają wniosek zgłoszony przez przedstawiciela Samorządu Robotniczego WSK Świdnik aby postulaty niniejszej Konferencji przedłożyć w Wydziale Przemysłu Komitetu Centralnego PZPR oraz przewodniczącemu KNiI i wicepremierowi odpowiedzialnemu za sprawy przemysłowe.

Ponadto uczestnicy Konferencji wskazują o potrzebie organizowania specjalistycznych Konferencji dla dyskusowania aktualnej problematyki śmigłowcowej oraz wypracowywania tą drogą postulatów ułatwiających optymalizację kierunków rozwoju.

Przedstawione wnioski uczestnicy Konferencji przyjęli jednogłośnie proponując opublikowanie niniejszej uchwały w „Technice Lotniczej i Astronautycznej”, oraz w „Przeglądzie Technicznym”.

Lublin, dnia 15 czerwca 1971 r.

Niniejsza uchwała została opublikowana z niewielkimi skrótami.

chw.

Ostatnia eliminacja motorowych mistrzostw odbędzie się w Świdniku

Avia już po raz trzeci jest gospodarzem ostatniej eliminacji motorowych mistrzostw Polski, która rozegrana zostanie 24 i 25 lipca (start i początek sprzed hali sportowej w parku o godzinie 8). Weźmie w niej udział prawdopodobnie 30 zawodników z całej Polski. Lubelszczyznę reprezentować będą zawodnicy ze Świdnika. W konkurencjach zespołowych i indywidualnych startować będą zawodnicy na motocyklach 125 cm, 175 cm i powyżej 175 cm.

Podczas eliminacji rajdowej zostaną na trasie poddani próbom: rozruchu silnika, szybkości terenowej i szosowej a także przejadą przez punkty kontroli czasu w Milejowie, Woli Korybutowej, Urszulinie, Piasecznie, Ostrowie Lubelskim, Zawieprzicach i Świdniku.

Dla zwycięzców przewidziano nagrody regulaminowe i rzeczowe.

chw.

Spartakiada piłkarska na półmetku

Przy końcu czerwca piłkarska spartakiada osiągnęła półmetek. Organizatorzy przewidują, że zakończenie dorocznego zakładowego maratonu piłkarskiego nastąpi w połowie lipca br.

Jak dotąd nie ma drużyny, która zdecydowanie sięgnęła by po mistrzowski tytuł. Najlepiej sprawują się zespoły z wydziałów: kuzni, obróbki mechanicznej, pomp i sprężel oraz montażu. Sądzić należy, że z tych pięciu zespołów wyłoni się najlepsza jedenastka tegorocznej spartakiady. Najwyższy wynik uzyskała na półmetku rozgrywek drużyna kuzni, która pokonała BT 6:0. Mecze spartakiadowe w piłce nożnej cieszą się jak co roku dużą frekwencją publiczności. Ogląda je przeciętnie codziennie około pół tysiąca osób. Turniej przebiega na ogół sprawnie. Jedyny kłopot jak dotąd to w dalszym ciągu boisko. Poza tym, że skończono na nim jedyny raz trawę, pozostaje ono nadal nie wy-

wałowane. Piłkarską spartakiadę uzupełniają „Igrzyska Młodzieży Robotniczej”. W czerwcu na głównym stadionie Avii, dostrzec można grupki młodzieży i dorosłych osób, które uczestniczyły w konkurencjach lekkoatletycznych. Konkurencje uzupełniano slalomem rowerowym i innymi atrakcyjnymi zabawami. Sport masowy w tym roku daje znać o sobie bardzo wyraźnie w naszym środowisku. A to zjawisko, które na pewno cieszy.

(K. T.)

Rechul lepszy od Budina

Kolejny sukces odniósł rajdowiec świdnickiej Avii — Eugeniusz Rechul. Zwyciężył on zdecydowanie w kolejnym ogólnopolskim rajdzie kwalifikacyjnym rozegranym w Czemnie koło Myślenia w województwie krakowskim. Startując w tych zawodach Eugeniusz Rechul okazał się lepszym od aktualnego mistrza CSRS w rajdach typu trial-Vaclara Budina. Gratulujemy!

(k.)

Na olimpijskim szlaku

Pod tym właśnie tytułem przeprowadziło Ognisko TKKF eliminacje środowiskowe do przyszłego teleturnieju. W eliminacjach wzięło udział 21 zawodników. Ścieżką z nich: Jan Lesiuk, Edward Nózka, Andrzej Sokołowski, Eugeniusz Mieluch, Wiesław Kuciński i Henryk Kamiński zakwalifikowało się do eliminacji na szczeblu powiatowym. Najlepiej powiodło się pierwszej trójce zawodników, która weźmie udział w eliminacjach wojewódzkich. Życzymy powodzenia.

Adres redakcji: WSK — Świdnik, k. Lublina, tel. 13061, wewn. 249. Druk. przyzakład. WSK-Świdnik. Zam. 869 z dnia 8.07.1971 r. A-78

Ze Świdnika do Kazimierza niedaleko. I my także oglądaliśmy zorganizowany w tym mieście w lipcu br. IV Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych

Fot. J. Mirosław

4 tysiące za pół litra

Sprawy rozpatrywane przez Kolegium Karno-Administracyjne Prezydium PRN w Lublinie w olbrzymiej części dotyczą mieszkańców Świdnika. Mówi się często w Kolegium o „dniach świdnickich”, w których na wódkę wszystkie sprawy sprowadzają do Lublina świdnickan. Żeby ograniczyć te wędrówki, Kolegium, w całym swoim składzie przyjeżdża na wyjazdowe posiedzenia do Świdnika. Ostatnie, pod przewodnictwem Ireny Głowackiej, odbyło się 29 czerwca 1971 r. w Prezydium MRN. Sądzone 5 osób (mężczyźni), w tym czterech za awantury wywołane po pijanemu w barze „Kosmos”.

Piątym obwinionym był siedemnastoletni chłopiec Jerzy G., nigdzie nie pracujący, nie uczący się, uporczywie dokucający personelowi i uczniom szkoły podstawowej nr 1, gdzie chodził jeszcze w tym roku do Szkoły Podstawowej dla Pracujących, z której został wydalon za złe postępy w nauce i złe zachowanie. Tym razem przyszedł z zamiarem zwrotu pożyczzonej w bibliotece książki a zachowywał się nieobyczajnie kłócąc wobec małych dzieci, kopiąc po korytarzu w czasie lekcji, puszkę po konserwach, krzycząc.

Jerzy C. stanął przed Kolegium po raz drugi (przedtem

miar także rozprawy w Sądzie dla Nieletnich). Przyszedł porządnie ubrany: elastyczny sweter, modna koszula, rajle, za które płacił się przeciętnie 800 złotych. Skąd bierze pieniądze na taki strój? Matka — robotnica WSK — na rozprawę nie przyszła. Znana jest funkcjonalnuszom MO jako obrońca syna — nie tylko chuligana i pasyżyta, ale także złodzieja. Awantura wywołana w szkole kosztowała będzie matkę Jerzego C. 3 000 złotych lub jego samego 90 dni aresztu. Pozostali obwinieni zapłacą kary od 3 do 4 tysięcy złotych.

(chw.)

Z inicjatywy kierownictwa Społecznego Ogniska Muzycznego w Świdniku i Komitetu Rodzicielskiego, przy pomocy Rady Zakładowej i dyrekcji WSK — uczniowie Ogniska wystąpili 5 czerwca z niecodziennym koncertem. Bowiem umilenie czasu kuracuzjom w górskiej Musynie nie należy do wydarzeń powszednich. Dla uczniów, koncert był wyróżnieniem podkreślającym jednocześnie artystyczny dorobek Ogniska, a zarazem prezentacją rezultatów pracy nauczycieli poszczególnych klas instrumentalnych.

W sanatorium „Metalowiec”, na którego scenie odbył się koncert, przebywa w ciągu jednego turnusu około 250 osób (w tym od 2-3 osób to pracownicy WSK, bądź też członkowie ich rodzin), należy do okazałych obiektów kurortu, który mimo całego swego uroku — błędnie w sąsiedztwie oławionej Krynicy.

5 czerwca o godzinie 6 rano, miejsca w samochodzie zajęli uczniowie i uczennice i ich opiekunowie w osobach: dyrektorki Ogniska — pani mgr Tarasjuk, nauczycieli muzyki — pani Kapyś, p. Kiszczak i pana Maruszaka oraz przedstawicieli Komitetu Rodzicielskiego. Za kierownicą zasiadł niezmordowany pan Bartosik. Po czterech godzinach jazdy — śniadanko w plenerze i... w dalszą drogę.

Do Krynicy dojeżdżaliśmy około godziny 15, tu też spożyliśmy obiad regenerujący siły przed występem. W tym czasie główną ulicą Krynicy przeciągnęła kawałkada. Konie umajone wieńcami, kwiatami i barw-

nymi wstążkami — swoją budową ani na moment nie wzbudzały wątpliwości, iż należą do pocztowych zatrzaskanych pocia-gowców, w dniu tym wyczesane i oczyszczone do polsku. Wygalantowani jeźdźcy o ogórzanych twarzach zadziwili się trzymali się na końskich grzbiatach nie przywykłych do siodła. Wskazywało na to, że czczą jakąś niepojętą dla nas z nizinnego miasta bez tradycji — uro-

droży w upale, ochoczo i zrecznie opanowali instrumenty, a ich dźwiękami słuchaczy na sali, którzy odpowiednio ocenili trud nagradzając młodych wykonawców długimi seriami braw.

Wdzięczni jesteśmy wszystkim tym kuracjom, którzy wysłuchali koncertu i wyszli przed budynek by ludzkim gestem serdeczności, pomachać nam ręką na pożegnanie.

robić po koncercie. Wprawdzie każdy z wykonawców ma w „Metalowcu” swój mały udział z racji długoletniego stażu ich rodziców w szeregach Związku Zawodowego Metalowców ale w tym dniu czuliśmy się tylko gośćmi, bo inaczej kazalibyśmy podać sobie jak przystało na skromnego gospodarza herbatkę. W programie następnego dnia było zwiedzanie okolicznych miejscowości należących do atrakcji turystycznej - wycieczek wycieczek. Podziwialiśmy malownicze góry i lasy osnute mgłą, Poprad i Dunajec z przykrytymi kolorowymi punktami i całymi koloniami domków campingowych, białe plamki żłogówek na Dunaju i ciepłowodź w skupieniu. Hawo

Koncert w Musynie

czystość. Prawdopodobnie wieńce miały odczyniać czary i uroki oraz zapewnić zwierzętom zdrowie i siły. Okazuje się, że końskie zdrowie może być fraszką w odniesieniu do żelaznego zdrowia i nie spożyte energii naszej młodzieży w ogóle, a uczęszczającej do Ogniska Muzycznego w szczególności. Znajdują czas i siły na to, by pogodzić naukę w szkole z nauką muzyki, a niektórzy ponadto uprawiają czynny sport w FKS „Avia”. Być może, wyrosną z nich kiedyś wartościowi ludzie o szerszych ambicjach, trzeba tylko rozsądnie pielęgnować ich rozmiłowanie do piękna. Po dziewięciogodzinnej po-

Rola kulturalno-oświatowego w przyjęciu nas była nader skromna, ograniczyła się bowiem do przywitania i wskazania sali koncertowej — po czym przepadł jak kamfora. Mnie np. uczono, a i Kamyczek też coś mówił na ten temat, że gospodarz domu do końca winien pełnić swoje honory, chociażby gość był nie wiadomo jak nieoczekiwanym intruzem — nie prowadzić do drzwi, i podziękować za wizytę. Tym bardziej, że nie byliśmy tymi intruzami, przyjazd zaanonsowano, o czym świadczył wywieszony afisz. Być może, potraktowano nas jak współgospodarzy i dlatego nikt się nie zatroszczył co będziemy

